

Kangaroz,

Są i tacy byle byli, wszystkiego mają dość
Fatalny zbieg bez powodzenia, gdy wszystko leci z rąk
Do zamknięcia p&#oacute;ł godziny, kt&#oacute;re trwa jak rok
Zapomniane urodziny, wybitnie długa noc
Poważne myśli nosi w głowie
Przemilczy wiele, niewiele powie
Przeżyty czas i doświadczenia
Życie jest takie każdego zmienia
A przecież kiedyś był taki jak my, taki jak my
Śmiał się i bawił życiem
Tyle miał sił, tyle miał sił
Bo życiem m&#oacute;wił trzeba żyć trzeba żyć
Bo życiem m&#oacute;wił trzeba żyć trzeba żyć
Milczy, się boi biało-czerwony
Niby w nim taki duch
Chwile postoi nieożywiony
Zamiast wykonać ruch
A przecież kiedyś był taki jak my, taki jak my
Śmiał się i bawił życiem
Tyle miał sił, tyle miał sił
Kilka ulic stąd mieszkał ktoś, kto go znał
Zwykły człowiek jak Ty, pewnie taki jak ja
Wczoraj jeszcze nikt, dzisiaj pamięć i żal
Jutro mogło być tak, tak jak on tego chciał
Bo życiem m&#oacute;wił trzeba żyć trzeba żyć
Bo życiem m&#oacute;wił trzeba żyć trzeba żyć